

Paranoiczni i podzieleni

- Czułem, że wobec syfu mentalnego, który nas ogarnął i w sytuacji społeczno-politycznej, która się piętrzyła nie mogą zrobić konwencjonalnego spektaklu. Że nie to nie może być kolejny "Diabeł, który...", w którym są rozpisane role, gdzie jest tekst, nad którym oto proszę państwa siadamy i pracujemy - mówi Mariusz Grzegorzek, reżyser spektaklu, rektor Szkoły Filmowej w Łodzi. - Dotychczasowe standardy upadają, uświęcone wartości jak miłość czy solidarność otrzymują karykaturalną formę, następuje totalna atomizacja społeczeństwa i właściwie ludzkość nie jest już ludzkością, a Polacy nie są Polakami. Ludzie nie szanują siebie nawzajem. "Pomysłowe mebelki z gąbki" to spektakl o zbydlęceniu, zidioceniu, które nas wszystkich dotyka, a jednocześnie o tęsknocie za wartościami, które uległy erozji, a których brak powoduje, że jesteśmy w poważnych tarapatach - nie mamy się do czego odnieść, nie mamy możliwości ratunku.

Jednocześnie, jak przyznaje Grzegorzek, dyplom powstał wobec rektorskich doświadczeń związanych z Festiwałem Szkół Teatralnych. Z przysłuchiwania się rozmowom, także wśród jurorów, w których pojawia się przekonanie o potrzebie oglądania na scenie dużych ról. - *Otóż w tym spektaklu nie będzie kilku bezapelacyjnych dużych ról, jakie stworzyć mogli w poprzednich latach np. Maciej Musiałowski czy Cezary Kołacz, bo wszystkie role będą duże, wszystkie będą znaczące. Wszyscy aktorzy będą przez dwie godziny przed oczami widzów i nie będzie osoby, która nie spełni się w byciu razem na scenie. Bo chodziło też o to, by właśnie w tych warunkach mogli oni zacząć działać w ramach tzw. wspólnoty, by mogli analizować te społeczne wiązania, które w otaczającym nas świecie puściły. Bardzo też staraliśmy się, by, mówiąc poetycko, w tej pracy jaśniała nam gwiazda jakiegoś sensu. Bo to jest tyleż spektakl ważny dla nich, co dla mnie - mówi Mariusz Grzegorzek.*

- Razem jesteśmy tylko na niby, w wirtualnych grupach na portalach społecznościowych. W spektaklu pokażemy społeczność huculską, która potrafiła zachwycać się sobą, naturą; dla której ważna była jakaś wyższa siła, wyższy porządek. Chcielibyśmy, by ludzie, którzy przyjdą do Teatru się nad tym zastanowili - że warto być razem, ale razem TAK NAPRAWDĘ - stwierdza Karol Nowiński, student IV roku aktorstwa.

"Mebelki", które zobaczymy na deskach Teatru Studyjnego już 10 i 11 listopada, mają przynieść gęstą, pulsującą, kolażową strukturę, na którą złożą się 20 różniących się tematem i tonacją scen. "Nabrzmiałe problemy" (parodia pilsatowskich programów o "ludzkich sprawach") sąsiadować będą z "Pieśnią wojów do słów Gala Anonima i z muzyką Czesława Niemena" i sceną "Kłamstwo brudzi", w której wykonany zostanie powszechnie znany wiersz Władysława Bełzy. Pozornie trywialna historia Eweliny i Michaliny, które pokłóciły się o Patryka (scena podejmująca temat ciąży, aborcji, tabletek antykoncepcyjnych) sąsiadować będą więc np. z "wypisami" z etnograficznej pracy Włodzimierza Szuchewicza "Huculszczyzna" z 1902 roku (z jej wersją zdigitalizowaną można zapoznać się [TUTAJ](#)), o tym jak kobiety regulowały swoją płodność, co robiły, by zająć z właściwym mężczyzną w ciążę...

- Całość będzie paranoiczna, w poetyce dadaistów, kabareto-horroro-wieczór poetycki. Jest tu groteska, jest poczucie humoru, coś żalostnego, ale też coś poetyckiego i pięknego. Czerpiemy inspirację ze skrajnie odmiennych źródeł: z tzw. sztuki wysokiej - muzyki poważnej, poezji, tańca klasycznego i nowoczesnego, ale również inspirujemy się tym, co potoczne i niskie: blogami video, mediami społecznościowymi, memami, youtuberami, muzyką i tańcem pop - dodaje rektor Grzegorzek, który odpowiada za reżyserię, scenariusz, dramaturgię i scenografię spektaklu. Kostiumy zaprojektował Tomasz Armada, za muzykę i muzyczną ilustrację spektaklu

odpowiada Leszek Kołodziejcki, za opiekę wokalną - Izabela Połomska. Nad choreografią czuwał Mateusz Rzeźniczak, niedawny absolwent Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej.

- W trakcie pracy przekroczyliśmy swoje możliwości warsztatowe. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni, że mogliśmy tak dużo nauczyć się. Spektakl opiera się w dużej części na tekstach niescenicznym - wierszowanych, dokumentalnych, muzycznych. Musieliśmy znaleźć dla nich wspólną estetykę, to też wyzwanie - przyznaje Anna Paliga, studentka IV roku aktorstwa.

Ponadto zagrają: Izabela Dudziak, Mateusz Grodecki, Faustyna Kazimierska, Piotr Pace, Zuzanna Puławska, Robert Ratuszny, Aleksandra Skraba, Michał Surosz, Ksenia Tchórzko, Filip Warot, Elżbieta Zajko.

Premierowe spektakle na Dużej Scenie Teatru Studyjnego - 10 i 11 listopada (na te spektakle obowiązują zaproszenia). Na kolejne - 15, 16, 17, 18, 22, 23, 24 i 25 listopada Teatr już przyjmuje rezerwacje (pisz na adres: biletyst@filmschool.lodz.pl lub dzwoń: 42 63 64 166).